

Rok III Nr 22 (84) Londyn, 3 czerwca 1951 r. Redaguje Wydział Informacyjny-Prasowy Zarządu Głównego SPK 16 - 20, Queens Gate Terrace, London, S.W.7, tel. WES 0747 Dodatek do „Gazety Niedzielnej“



# POLSKA WALCZĄCA KOMBATANT POLSKI NA OBCYZNIE

LEGITYMACJA SPK AMBICJĄ KAŻDEGO B. ŻOŁNIERZA!

## „Przed wszystkim wzgląd na dobro Stowarzyszenia“

# V Zjazd Oddziału SPK Wielka Brytania

W dniach 26-27 maja odbył się w Londynie V Zjazd Oddziału Wielka Brytania. Zjazd poprzedziło posiedzenie Rady Oddziału, na którym przyjęto do zatwierdzającej wiadomości prace Zarządu i wykonanie budżetu za rok 1950-51 zamkniętego bez deficytu w wysokości £9203.12.2. Rada rozpatrzyła również wytyczne prace przygotowawcze przez komisję programową Rady.

Przed otwarciem Zjazdu, w sobotę 26, odbyło się o godz. 9 rano w Brompton Oratory nabożeństwo na intencję Zjazdu odprawione przez ks. infułata B. Michalskiego.

### OTWARCIE ZJAZDU

O godz. 10 otworzył Zjazd przewodniczący zastępującej Rady Oddziału kol. Jachnik, witając gości. Na Zjazd przybyli Prezydent R.P. A. Zaleski, premier gen. R. Odzierzyński, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. W. Anders, ks. infułata B. Michalski, przewodniczący Wydziału Wykonawczego Rady Politycznej min. J. Zdziechowski, gen. T. Bór-Komorowski, gen. S. Kopański, gen. K. Wiśniowski, przedstawiciele organizacji społecznych z wiceprezesem Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii p. T. Bugajskim na czele, prezes Światłopol prof. B. Hełczyński, reprezentant Towarzystwa Anglo-Polskich p. Herbert Auberon oraz Zarząd Główny SPK.

Po przemówieniach powitalnych gości zabrał głos prezes Zarządu Głównego, kol. T. Drwęski, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie SPK jako organizacji o zasięgu światowym. Wszędzie tam, gdzie dotarł żołnierz polski w długiej i zmuśnionej wędrówce do wolnej Polski, powstaje ognisko kombatanckie, nawiązujące kontakty z centralą londyńską. Łącząc nas wspólne cele ideowe. Kombatancki stanowią jedną wielką rodzinę, jej członkowie rozrzucony po świecie zawsze pozostaną wierni ojczyźnie, o której wywołanie spod przemocy sowieckiej są gotowi walczyć aż do zwycięstwa. Należy zdawać sobie sprawę, że nie wyłącznie przewaga materialna może zapewnić ludzkości ocalenie przed katastrofą, ale przede wszystkim odrodzenie zasad chrześcijańskich w życiu indywidualnym i społecznym narodów — upadek zasad moralnych doprowadził człowieka do lagrów i łagrów. Z tego założenia wyznawanego przez członków Stowarzyszenia zgodnie deklaracja ideowa należy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Jesteśmy głęboko przekonani, że idąc po linii tych założeń będziemy zawsze bliscy duchowo narodowi polskiemu w kraju.

Następnie odczytano nadesłane na Zjazd od stowarzy-

szesn i bratnich Oddziałów depesze i listy z życzeniami owoenych obrad.

### SPRAWOZDANIA I ABSOLUTORIUM

Z kolei ukończone zostało prezydium Zjazdu w składzie: kol. przewodniczący Quirini oraz Jurowski, Kleban, Nowotny i Strzelczyk.

Po przyjęciu porządku dziennego, uchwaleniu regulaminu Zjazdu, przyjęciu protokołu z poprzedniego IV Zjazdu przystąpiono do sprawozdania ustępujących władz. Sprawozdanie, rozdane delegatom, uzupełnili obszernie przewodniczący Rady kol. Jachnik, prezes Zarządu kol. Kozłowski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Jodłowski i przewodniczący Sądu Koleżeńskiego kol. Robakowski. Odpowiadając na szereg pytań postawionych w związku ze sprawozdaniem i dalszych wyjaśnień udzielali kol. prez. Kozłowski oraz obecni na Zjeździe członkowie Zarządu Głównego kol. B. Stypiński, S. Soboniewski i M. Harusewicz. Po wyczerpującej, rzeczowej dyskusji Zjazd przyjął sprawozdanie udzielając jednogłośnie ustępującym władzom absolutorium.

### PRACE W KOMISJACH

Wybory do komisji matki i ukonstytuowanie się komisji mających przygotować wnioski zjazdowe jako wytyczne dalszej działalności Stowarzyszenia zakończyły pierwszy dzień obrad. O północy rozpoczęły się trwające do rana prace w komisjach: 1. matce, 2. statutowej — przewodniczący kol. Treszka, referent kol. Harasimowicz, 3. programowej — przewodniczący kol. Pajak, referent kol. Żaba, 4. kulturalno oświatowej — przewodniczący kol. Szyszko-Bohusz, referent kol. Wępsięć i 5. finansowo-gospodarczej — przewodniczący kol. Szczytowski, referent kol. Wojnarski.

### 2 DZIEŃ OBRAD

W niedzielę o godz. 10 wznowiono obrady na plenum. Teksty wniosków uchwalonych przez Zjazd a powziętych przez komisje ze względu na brak miejsca podamy później, ograniczając się obecnie tylko do wymienienia niektórych wytycznych. Uchwalono wnioski w sprawie kraju, granic, wojska, dostosowano przepisy statutowe Oddziału do zmian dokonanych w statucie głównym przez ostatni Walny Zjazd SPK, przeprowadzono szereg poprawek statutowych dla usprawnienia pracy, postanowiono położyć szczególny nacisk na obowiązek nauczania dzieci i młodzieży celem ich ochrony przed wynarodowieniem, rozszerzyć działalność oświatową, postanowiono zapoznać Koła z projektem podniesienia składki członkowskiej z 1s na 2s miesięcz-

nie z tym, że podwyżka byłaby użyta wyłącznie na szkolnictwo powszechne i inwestycje.

Zjazd zatwierdził również preliminarz budżetowy przyjmując go bez zmian. Nowy budżet jest oszczędnościowy. Po cięciach w niektórych działach jest mniejszy od poprzedniego o £403.12.2 i zamyka się cyfrą £8.800.

W wolnych wnioskach uchwalono podziękowanie dla tygodnika „Gazeta Niedzielną“ za udostępnienie swych łamów na potrzeby prasowe SPK.

### NOWE WŁADZE

W wyniku głosowania na zgłoszone przez komisję matkę kandydatury weszli do nowej Rady Oddziału następujący kol. kol.: T. Barankiewicz, S. Borczyk, F. Bruks, C. Czaplinski, S. Gacki, S. Grot, P. Hęciak, S. Jachnik, E. Kleban, E. Kozłowski, A. Krajewski, W. Krzakowski, S. Lis, Z. Łojko, S. Mglej, M. Micek, B. Mincer, F. Miszczak, M. Modelski, B. Nowicki, J. Płazak, M. Przedzimirski, W. Sikorski, S. Sosnowski, K. Stankiewicz, Z. Strzelecki, N. Sulik, M. Szczytowski, F. Torba, A. Treszka, M. Wojnarowski, W. Zaczniuk, R. Zakrzewski, H. Zarembo, J. Żaba. Na zastępców kol. kol.: Janicki, Jakubianiec, Jarosz, Kobarowski, Kot, Mułart, Nęczyński, Podgórski, Polittowski, Rubin, Rybczyk, Schmidt, Sterling, Studziński, Szaroleta.

Do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: Bissinger, Hryniewicz, Garliński, Jodłowski, Malewski, Moszczyński, Pajak. Na zastępców kol. kol.: Bartels, Jawetz, Jokisz, Ossoliński.

Do Sądu Koleżeńskiego kol. kol.: Drzymulski, Kot, Lityński, Morawicz, Nadolczak, Robakowski, Szczypiorski. Na zastępców kol. kol.: Marchant, Nowotny, Perkowicz, Pierewoz-Markiewicz, Wróblewski.

Zjazd zamknięto w nocy z niedzieli na poniedziałek o godz. 0.20.

Zarząd zostanie wybrany w połowie bm. na pierwszym zebraniu nowej Rady.

W Zjeździe brało udział 182 delegatów reprezentujących 14.000 członków Oddziału. Obrady plenum toczyły się w salach Klubu „Orla Białego“, komisji w Domu Kombatan-ta. Od strony organizacyjnej Zjazd był przygotowany sprawnie. Cechowały go napraw-dę wysoki poziom obrad, nastroj rzeczowości, a przede

wszystkim wzgląd na dobro Stowarzyszenia.

W związku z odbywającymi się w niedzielę uroczystościami Bożego Ciała, Zjazd delegował na nie jako swych przedstawicieli kol. kol. Sulika i Peruckiego. W uroczystościach tych wziął również udział prez. Drwęski. W procesji szedł na czołowym miejscu poczet sztandarowy SPK.

## W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA POD MONTE CASSINO

# Święto Karpaczków

(LB) Rocznicę zwycięstwa pod Monte Cassino, która jest świętem 3 Dywizji Strzelców Karpackich i 3 Brygady Strzelców Karpackich, obchodzono w tym roku w niedzielę 20 maja w osiedlu Hazlemere dokąd licznie zjechali się b. żołnierze „Karpackiej“, nie tylko z pobliskich osiedli i hosteli oraz z Londynu, ale także ze środkowej i północnej Anglii, a nawet Szkocji. Liczny udział gości i atmosfera zjazdu mile świadczą o koleżeństwie, cechującym karpaczków.

Zjazd rozpoczął się od uroczystej mszy św., którą odprawił w asyście księży, ks. infułata Michalski; kazanie wygłosił miejscowy proboszcz, b. kapelan Karpackiego Pułku Artylerii ks. Nowak. Przed ołtarzem stanął poczet przy sztandarze SPK, poświęconym w 30 rocznicę zwycięstwa nad Wisłą przez ks. biskupa Gawliń.

Po nabożeństwie delegacja karpaczków pod przewodnictwem płk Peruckiego złożyła wieniec ze wstęgami o barwach polskich pod krzyżem ku czci poległych żołnierzy brytyjskich, symbolizującym grób Nieznanego Żołnierza. W akcie tym uczestniczyli członkowie British Legion z Hazlemere ze sztandarem, którzy następnie przybyli na akademię do osiedla polskiego.

Przed rozpoczęciem programu dwie małe dziewczynki, najmłodsza generacja karpaczków, wręczyły wiązanki kwiatów ks. inf. Michalskie-

mu i gen. Wiśniowskiemu, jako reprezentantowi gen. Andersa.

Akademię rozpoczął Chór im. Szopena (dawny Chór Wojska Polskiego), który odśpiewał 3 pieśni, po czym płk Perucki, prezes Związku Karpaczków, powitał gości w osobach: ks. inf. Michalskiego, gen. Wiśniowskiego, dawnych dowódców gen. Kopańskiego, gen. Duchy, dowódcę bratniej jednostki gen. Rudnickiego, przedstawiciela Zarządu Głównego SPK i Oddziału Wielka Brytania, reprezentantów organizacji społecznych oraz żołnierzy „Karpackiej“ i ich rodziny.

Gen. Duch w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie wyboru rocznicy bitwy o Monte Cassino na święto „Karpackiej“. Jakkolwiek bowiem Dywizja w swym marszu do Polski odniosła wiele innych zwycięstw, nigdzie nie zajaśniały takim blaskiem męstwem i poświęceniem żołnierzy jak właśnie pod Monte Cassino. Akcentem nadziei, iż jesteśmy bliżsi Polski i ostatecznego zwycięstwa zakończył dowódca „Karpackiej“ przemówienie.

W części artystycznej mały Janusz Smoczkiwicz zebrał huczne oklaski za recytację wiersza Hemara „Virtuti Militari“. J. Zajac odśpiewał kilka pieśni, między innymi „Czerwone maki na Monte Cassino“, artystka dramatyczna J. Domańska recytowała teksty Lechonia, Sowieckiego i Wańkowicza. Opowiadanie Sądka „Śmierć pułkownika Fanslaua“ recytował kol. Szumski, po czym pieśni odśpiewane przez Chór im. Szopena pod kierownictwem Z. Gedla zakończyły akademię.

Na zjazd nadesłano wiele listów i życzeń: m.in. od gen. Andersa, który w tym dniu brał udział w manifestacji ku czci poległych bajorczyków pod La Targette we Francji gen. Odzierzyńskiego, dawnych dowódców oddziałów „Karpackiej“ i żołnierzy, którzy nie mogli przybyć na koleżeńskie święto.

W tym samym czasie, w którym przemawiał gen. Duch delegacja karpaczków złożyła wieniec przed sztandarami Dywizji i baonów Brygady w Instytucie gen. Sikorskiego w Londynie.

Po zakończeniu akademii odśpiewano chóralnie hymny polski i brytyjski oraz pieśń „Karpacka Brygada“.

Spadochrony białe i kolorowe

Materiały na ubrania i płaszcze

Koszule męskie i bluzki damskie

Pończochy nylonowe i jedwabne

Obuwie, artykuły toaletowe i galanteria

Lekarstwa po cenach kontrolowanych

**TO NAJSKUTECZNIEJSZA POMOC RODZINIE**

Zamawiaj zaraz — póki czas!

**CENTRALA HANDLOWA SPK**

57, Edbrooke Road, London, W. 9

Zapraszamy do odwiedzenia naszego

**Sklepu w Domu Kombatanta**

18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7



FP 1787

## ZAGADNIENIA OKRĘGU „SZKOCJA“

## Dobrze pojęta służba

Coroczny zjazd delegatów Kół Okręgu „Szkocja” — staje się w życiu Polaków na północy Wielkiej Brytanii sporym wydarzeniem, natury zarówno społecznej, jak i organizacyjnej.

Wnosząc z minionego Zjazdu, Stowarzyszenie w Szkocji liczy obecnie 1059 członków, zrzeszonych w 18 Kołach. Najbardziej ku północy wysuniętym Kołem jest Forres. W Langholm, niedaleko pogranicza angielskiego, mieści się Koło wysunięte najbardziej ku południowi. I tak, wzdłuż i wszerz Szkocji, w wielkich ośrodkach miejskich, przy hostelach, w średnich i małych miastach — istnieją i rozwijają się organizacje kombatanckie.

Pokaźny, trzycifrowy stan członków widzimy w wielkich miastach: Glasgow — 180, Edynburg — 174, Dundee — 120. I Falkirk ma trzycifrową liczbę członków — 130, i Kirkcaldy — 116.

A teraz sięgnijmy z kolei i do najbliższej liczebności członków. Auchtermarder — 14. Macmerry — 15.

Będzie rzeczą niewątpliwie

## Trzeci Maja w Afryce Południowej

Staraniem Zjednoczenia Osadników Polskich w Afryce Południowej odprawiono w dzień święta narodowego w kościele katedralnym w Johannesburgu uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie w lokalu parafialnym przy katedrze odbyło się spotkanie towarzyskie, wieczorem zaś urządzono w budynku City Hall akademię majową.

Dla uczczenia polskiego święta narodowego dyrekcja radia w Johannesburgu włączyła na prośbę zarządu Zjednoczenia, półgodzinna audycja muzyki polskiej do swego programu w dzień 3 maja, nadawanego w języku angielskim.

charakterystyczną podkreślić stan SPK w hrabstwie Fife, gdzie od jesieni 1940 r. kwatrował żołnierz polski — w różnych częściach hrabstwa bez mała do zakończenia działań wojennych.

Fifeshire liczy obecnie 6 Kół. Znajdują się one w Kirkcaldy, Buckhaven, Ladybank, St. Andrews, Cowdenbeath i Auchtermuchty. Większość członków SPK w Fife to mieszkańcy hosteli rolnych, górniczych oraz fabryk lino-leum. W pracach organizacyjnych biorą wydatny udział koledzy osiedli tutaj prawie od lat dziesięciu.

Pięć wydatniejszych Kół spełnia rolę Kół rejonowych. Są to Koła w Edynburgu, Glasgowie, Dundee, Kirkcaldy, i ostatnio — Falkirk. Koła rejonowe mają za zadanie promieniować swoją działalnością kombatancką w bezpośrednim sąsiedztwie.

Jeśli przyjąć dane Zjednoczenia Polskiego, że liczba Polaków w Szkocji wynosi 5.000 osób — stan zrzeszonych członków SPK byłby wymowny. Praktycznie, Polaków w Szkocji jest znacznie więcej. Nie będzie przesady, jeśli podamy, iż co 12 Polak w Szkocji jest członkiem Stowarzyszenia. Mówi to samo za siebie.

## Dekoracja „Croix de Guerre”

13 ub.m. w Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego w Londynie odbyła się dekoracja „Croix de Guerre” 32 b. żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych za kampanie francuską 1940 r.

Dekoracji dokonał w obecności gen. Andersa francuski attaché militaire gen. Durosoy.

Po dekoracji płk Pelc, przewodniczący Koła Żołnierzy 2 DSP, wręczył gen. Durosowi i gen. Andersowi oznaki honorowe Dywizji.

Analiza powyższa ujawnia, że tam, gdzie w czasie wojny kwatrował żołnierz polski — tam się przeważnie osiedlił, i tam założył swą organizację kombatancką.

Tak obrazuje się w liczbach polska rzeczywistość kombatancka w Szkocji.

Jej zwierciadło w przeglądzie domów i świetlic jest również uderzające. Istnieją cztery Domy Kombatanckie: Edynburg, Glasgow, Dundee i Forres. Sześć Kół ma świetlice we własnym zakresie: Macmerry, Falkirk, Ladybank, Muiredge, Langholm i Auchinleck. Sześć Kół korzysta ze świetlic szkockich, uzyskując miejsce na skutek życzliwości British Legion, domów parafialnych, bądź też dyrekcji fabryk.

Wykonanie budżetu za rok 1950/1951 przynosi po stronie wydatków i wpływów sumy £418, co świadczy samo przez się o nader oszczędnej gospodarce Zarządu, na czele którego stał inż. Stanisław Polański, wieloletni dyrektor Polskiej Agencji Prasowej w Edynburgu, obecnie przebywający w Stanach Zjednoczonych.

Ustępujący Zarząd zgłosił wnioski, dotyczące najaktualniejszych spraw społeczności polskiej w Szkocji. Znajdujemy w nich troskę o zorganizowanie nauczania przedmiotów ojczyźnych i religii dla młodzieży w języku polskim. Konieczność utworzenia domu polskiego lub świetlicy w Kirkcaldy. Apel o zorganizowanie przez Koła imprez dochodowych na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem w internacji sieroty polskiej, którą Okręg opiekuje się.

Przejawy życia organizacyjnego SPK w Szkocji są szerokie, ugruntowane społecznie i dające gwarancję dobrze pojętej służby dla polskości.

(WCZ)

## Z życia Oddziału Wielka Brytania

## ZJAZD OKRĘGU „PÓLNOC“

W Domu Kombatanta w Bradford odbył się Zjazd Okręgu SPK „Północ”. Po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdań Zjazd uchwalił absolutorium ustępującym władzom oraz wyraził im podziękowanie za owocną i ofiarną pracę. Zarówno w komiśjach jak i na plenum Zjazd poświęcił dużo czasu dwóm sprawom, organizacyjnym i szkolnym, z których ta ostatnia dla wielu Kół Okręgu staje się zagadnieniem pierwszej konieczności. Na następną kadencję wybrano władze Okręgu w składzie: J. Dudziński — prezes, P. Sawicki, dr M. Zajęzkowski, K. Przybytkowski, J. Schmidt, W. Zaczęniuk — członkowie Zarządu, zastępcy M. Pawłowicz, J. Studziński, K. Rybczyk. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani J. Korynek, F. Kmiełowicz, L. Gan, zastępcy R. Swierczyński i J. Guze.

## ŚWIETLICA W OXFORDZIE

Staraniem Koła Nr 344 uruchomiono w Oxfordzie świetlicę otwartą po południu w każdą sobotę, w St. Clement's Mission Hall. Na miejscu bufet biblioteka, gry. Na walnym zebraniu wybrano nowy zarząd Koła w składzie, prezes W. Szczepański, członkowie: J. Tomaszewski, J. Janiurek, S. Kuszmar, B. Piasecki i F. Malik. Zarząd współpracuje z miejscowym Kołem Katolickim urządzając wspólne imprezy. Niedawno na święconym zebrało się 50 osób.

## PING-PONGIŚCI FIRS LANE ZDOBYWCAMI PUHARU

Na dorocznym balu Ligi North Middlesex odbyło się wręczenie pucharu przechodniego i tabliczki pamiątkowej drużynie Firs Lane, którego dokonała Miss Visc. Montgomery. Zespół zakończył sezon ping-pongowy jako pierwszy w tabeli 5 Ligi North

Middlesex zyskując 52 punkty na możliwych 54 i nie ponosząc żadnej porażki. Zespół ma duże szanse na przejście do 3 Ligi na przyszły rok. W skład zespołu wchodziło: Kalinowski, Madzia, Magdziński i Hodur. Zespół drugi uzyskał 32 punkty zajmując czwarte miejsce w tabeli. Skład zespołu drugiego: Jaroszk, Sybilski, Wróblewski i Krysiak.

## ODCZYTY

Kol. J. Zaba, prelegent Uniwersytetu Powszechnego przy Kole Nr 181, wygłosił w świetlicy Koła Nr 238 w Burnley odczyt pt. „Jak Moskwa ciemnieży podbite narody”.

A. W.

## Skrzynka pocztowa

Do Zarządu Głównego SPK. Z przyjemnością zawiadamiamy, że w dniu 25.4.1951 przybyliśmy do Wielkiej Brytanii.

Nareszcie po 12-letniej rozłące połączyliśmy się z naszymi synami.

To, że mogliśmy opuścić wroga ziemi niemiecką, a przybyć do wolnej ziemi brytyjskiej, zawdzięczamy tylko pomocy Zarządu Głównego SPK.

Więc za wszystkie trudy poniesione w sprawie sprowadzenia naszego do Wielkiej Brytanii, składamy staropolskie „Bóg zapłać”.

Wacław i Edward Wiluszyński

Lancaster, 9. 5. 1951

## Zarząd Zjednoczenia

Zarząd Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii ukonstytuował się następująco: prezes E. Kozłowski, wiceprezesi T. Bugajski, Z. Jordan, A. Szczypiorski, sekretarz generalny O. Czarliński, zastępca sekretarza S. Borczyk, skarbnik A. Sierz, członkowie H. Archutowski, M. Arciszewska, F. Miszczak, S. Nebelski.

## LISTY Z FRANCJI

## Wiosenna sałatka

Paryż, w maju

Nje tak dawno odwiedziła Paryż przedstawicielka Komitetu Wolnej Europy w osobach jego prezesa p. Jacksona i zastępcy sekretarza generalnego p. Leicha. Odbyli oni szereg rozmów politycznych z poszczególnymi oddziałami polskiej opinii w Paryżu. Jedną z tych rozmów pozwoliła p. Leichowi poznać Dom Kombatanta, pełny tego wieczora bardziej niż kiedy indziej z okazji „żywego dziennika” Syndykatu Dziennikarzy. O ile nasze informacje są ściśle wszystkie rozmowy, z wyjątkiem jednego, zapytywali przedstawicieli Komitetu Wolnej Europy jaki program mają oni do zaproponowania Polakom, jeżeli nie ciągle tę samą starą „Jadę” w innym, słodszy, sosie. Także sprawa wojska, wobec zaciągu w Niemczech do „legii amerykańskiej”, niepokoiła rozmówców p. Jacksona, z wyjątkiem jednego. A kto jest tym jednym, chyba nie trudno się domyślić.

Zresztą wkrótce w XVII Izbie paryskiego sądu zebrała się znów ta sama ekipa, której członków przewodniczący Izby będzie mógł już niedługo wolać po imieniu: pułkownik-generał-hrabia, pan wydawca i uczonego profesor. Tym razem wytoczył proces tygodnikowi „Syrena” pułkownik-generał-hrabia, dołknięty artykułem o nieprawym nadawaniu „Wirtuti Militari”, fabrykowaniu prywatnych orderów i uroczystości rodzinnej. Dodajmy, że jednym z odznaczonych był Jasio Kiepara, który na uroczystość przybył wprost ze sceny w mundurze oficera austriackiego z „Księżniczki Czardasza” mając na piersi tuzin... operetkowych odznaczeń.

Nazajutrz po mało budzącej historii sądowej odbyła się w Cercle Militaire (kasyno oficerskie wszystkich rodzajów broni) piękna uroczystość trzeciomajowa. Organizatorem jej był okręg paryski Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny. Po zagajeniu prezesa SPK i wiceprezesa Fe-

deracji na Francję kol. Czarneckiego piękne przemówienie wygłosił red. Nowosad. W mowie swojej, obok tak potrzebnego spopularyzowania treści konstytucji 3 maja i nawiązania jej zasług, poruszył on szereg momentów aktualnych, a w szczególności sprawę wojska polskiego. Przemówienie zostało uzupełnione przypomnieniami historycznymi, zaczerpniętymi głównie z mów ks. Adama Czartoryskiego, zebrałymi przez gen. Kukiela, obecnego w tym czasie w Paryżu. Koncert prof. Dygata wypełnił drugą część uroczystości, która zgromadziła około 400 osób.

Największy dziennik paryski „France-Soir” ogłosił (w numerze z 6/7 maja) wyjątek z książki Pierre Clostermanna „Feu du ciel”, która ma się wkrótce ukazać na półkach księgarskich. Rozdział ten pt. „Mission-suicide sur Varsovie”, opisuje wyprawę lotniczą dla niesienia pomocy powstańcom Warszawy. As lotnictwa francuskiego z czasów ostatniej wojny Pierre Clostermann, który jest zarazem utalentowanym pisarzem i jednym z najmłodszych wicekierowników zroz-

mał dobrze na czym polegała tragedia walczącej Warszawy i opisuje rolę armii Rokossowskiego, obecnego „marszałka Polski”.

Mało kto z niepedagogicznych Polaków wie o tym, że teraz weszliśmy w miesiąc przyjacieli polsko-francuskiej. Afisze, przedstawiające dwie flagi łączące się na górze kłamią w postaci picassowskiego „gołąbka pokoju” zapowiadają, że ten „miesiąc” będzie trwał przez kwiecień i maj oraz, że przy tej okazji różni komuniści francuscy, rekrutujący się przeważnie ze świata profesorskiego, uświadamiać będą swoich rodaków o „Polsce ludowej”; w szeregu odczytów nie zbrakło oczywiście i wykładu profesora geografii na temat... „przyjaźni polsko-radzieckiej”. Nasuwa się, w tym wypadku świetnie dobrane, powiedzenie francuskie, że ten geograf „zgułbił północ”.

Skoro już mówimy o afiszach niesposób zapomnieć o dwujęzycznym manifestie „Stowarzyszenia obrony granic nad Odrą i Nysą”, pod którym figurują podpisy wielu komunistów polskiego pochodzenia z panią Joliot-Cu-

rie na czele oraz prezesa stowarzyszenia... gaullistowskiego dziennikarza p. Henri de Korab z „Ce Matin-Le Pays”. Znajdujemy w tekście zabawne w swojej polszczyźnie wyrażenie: „szlachetne umiowanie pradziadowskiej polskości”; ta polskość, którą nam ofiarowują komunistyczni obrońcy Odry i Nysy jest po prostu... dziadowska. Rzecz jasna, że podobne imprezy mogą tylko zaskodzić sprawie naszych granic zachodnich, którą się będzie przedstawiać jako jeden z trików sowieckiej propagandy.

Trzeba przy tej okazji powiedzieć, że na odcinku propagandy naszych spraw wśród Francuzów zbliżamy się szybkimi krokami do mało zaskocznego rekordu. Oto ukazał się pierwszy numer „Bulletin lithuanien”, organu emigracji litewskiej. Już teraz pozostali tylko Łotysze, Albańczycy i Białorusini, którzy nic nie wydają po francusku, a emigracja polska jest liczniejsza niż wszystkie emigracje zza „żelaznej kurtyny” razem wzięte na terenie Francji.

Paryżanin